

UCHWAŁA

Dnia 23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant starszy inspektor sądowy Mariusz Pogorzelski

przy udziale prokuratora T. J. - Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w G., adwokata M. M. - obrońcy X. Y. sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku i SSN Andrzeja Tomczyka – Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, na posiedzeniu jawnym w dniu 23 kwietnia 2025 r., wniosku Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w G. z 26 maja 2022 r., sygn. akt [...] w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X. Y. sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku za to, że:

w dniu 26 lipca 1982 r. w B., jako sędzia Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - funkcjonariuszami państwa komunistycznego stosującego masowe represje w czasie obowiązywania w Polsce stanu wojennego, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego L. M., sygn. [...], przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 18.03.1982 r. do 10.03.1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań przyjął, iż L. M. publicznie poniżał ustrój Polskiej

Rzeczypospolitej Ludowej, podczas gdy czyn oskarżonego polegający na namalowaniu hasła na budynku użyteczności publicznej o treści „Precz z czerwoną zarazą” w sposób oczywisty nie wypełniał znamion przypisanego mu czynu, albowiem ogólnikowość hasła nie pozwala na traktowanie jego jako lżenie, wyszydzanie lub poniżanie ustroju a stanowiło jedynie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe zgodnego z ocenami funkcjonującymi w przeważającej części społeczeństwa, nadto czyn pozbawiony był cech społecznego niebezpieczeństwa w rozumieniu art. 1 k.k. z 1969 r. i z tego względu nie mógł być uznany za przestępstwo, a którym to działaniem X. Y., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przekonań i poglądów politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie L. M. wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,

uchwalił:

I. odmówić zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X. Y. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku za czyn opisany we wniosku Naczelnika Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w G., z dnia 26 maja 2022 r. sygn. [...];

II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Prokurator T. J. - Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w G. (dalej: prokurator IPN), skierował do Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y., wobec dostatecznie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez tego sędziego czynu zabronionego polegającego na tym, że:

w dniu 26 lipca 1982 r. w B., jako sędzia Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu - funkcjonariuszami państwa komunistycznego stosującego masowe represje w czasie obowiązywania w Polsce stanu wojennego, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego L. M., sygn. [...], przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn penalizowany w art. 270 § 1 d. k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 18.03.1982 r. do 10.03.1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań przyjął, iż L. M. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podczas gdy czyn oskarżonego polegający na namalowaniu hasła na budynku użyteczności publicznej o treści „Precz z czerwoną zarazą” w sposób oczywisty nie wypełniał znamion przypisanego mu czynu, albowiem ogólnikowość hasła nie pozwala na traktowanie jego jako lżenie, wyszydzanie lub poniżanie ustroju a stanowiło jedynie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe zgodnego z ocenami funkcjonującymi w przeważającej części społeczeństwa, nadto czyn pozbawiony był cech społecznego niebezpieczeństwa w rozumieniu art. 1 d. k.k. z 1969 roku i z tego względu nie mógł być uznany za

przestępstwo, a którym to działaniem X. Y., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przekonań i poglądów politycznych a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie L. M. wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W uzasadnieniu wniosku prokurator IPN wskazał, że funkcjonariusze organów państwa mający stać na straży przestrzegania prawa, wykorzystali prawo stanu wojennego celem eliminacji osób uważanych za przeciwników politycznych, wykorzystując przepisy prawa karnego, w sposób dowolny.

Zachowanie się funkcjonariuszy państwa komunistycznego - prokuratorów i sędziów w sprawie przeciwko L. M. charakteryzuje jedynie pozór legalności i ma charakter represji stosowanej przy użyciu prawa karnego wobec osób o odmiennych poglądach politycznych. Proces i skazanie służyć miało represjonowaniu za wyrażane przez niego poglądy. Jak słusznie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do przypisania pokrzywdzonemu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Co więcej czyn przypisany L. M. nie zawierał znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 270 d. k.k. Działanie oskarżonego było przejawem protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego co mieści się w ramach dopuszczalnej wolności słowa i nie może być uważane przecież za jakiegokolwiek przestępstwo.

W dalszej części uzasadnienia prokurator IPN wskazał, że tymczasowe aresztowanie i skazanie L. M. przez Sąd I Instancji nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa materialnego. Zachowanie się oskarżonego, wbrew stanowisku zajętemu w wyroku, nie wyczerpało ustawowych znamion zarzucanego mu

przestępstwa. Malowanie napisów żądających skończenia z komunizmem w sposób oczywisty nie zawierało fałszywych wiadomości, które mogłyby stworzyć możliwość wywołania niepokoju publicznego i rozruchów ani nie pozwala na traktowanie tego jako łżenie, wyszydzanie lub poniżanie ustroju. Gdyby nawet hasło to odnosiło się do istniejących wówczas stosunków społeczno- gospodarczych, to zawiera ono co najwyżej negatywną ich ocenę wyrażoną przez autora. Malowanie napisów stanowiło bowiem wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe zgodnego z ocenami funkcjonującymi w przeważającej części społeczeństwa. Nadto czyn pozbawiony był cech społecznego niebezpieczeństwa w rozumieniu art. 1 d. k.k. z 1969 roku i z tego względu nie mógł być uznany za przestępstwo.

W odpowiedzi na wniosek sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. wniósł o powstrzymanie się przez Sąd Najwyższy od rozpoznania wniosku do czasu usunięcia przeszkody polegającej na nienależytej obsadzie sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), odmowę wydania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wobec braku dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa oraz błędu w zakresie wykładni i stosowania prawa, ustalenia stanu faktycznego (uchwała Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego z 19 września 2023 r., sygn. II ZZP 2/22).

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w G. podtrzymał wniosek o wydanie uchwały o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Sąd Najwyższy w ramach postępowania delibacyjnego ustalił następujące okoliczności stanu faktycznego.

17 marca 1982 r., w godzinach wieczornych L. M. wspólnie z bratem B. M. oraz znajomym - B. K., spożywał alkohol.

W trakcie spożywania alkoholu wszyscy słuchali audycji Radia Wolna Europa. W trakcie rozmowy padła propozycja napisania na murze budynku Dworca [...] hasła „na czerwonych”. L. M. i B. K. zabrali z mieszkania pędzel i puszkę białej farby olejnej, po czym udali się przed budynek dworca. L. M. na murze namalował

hasło „Zima wasza, wiosna nasza” oraz „Precz z czerwoną zarazą”. B. K. trzymał puszkę z farbą olejną i dyktował treść haseł.

18 marca 1982 r., około godz. 00:50, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej ujawnili na ścianie dworca [...] świeżo namalowane białą farbą napisy: „Zima Wasza. Wiosna nasza”, „Precz z czerwoną zarazą”. Ślady białej farby doprowadziły ich do miejsca zamieszkania L. M., gdzie przeprowadzono oględziny miejsca ujawnienia napisów wraz z dokumentacją fotograficzną, oględziny mieszkania oraz przeprowadzono przeszukanie. W trakcie przeszukania ujawniono pojemniki z białą farbą, pędzel oraz buty i spodnie pobrudzone farbą. Następnie L. M. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Osadzono go w areszcie milicyjnym a w dalszej kolejności przewieziono do siedziby Służby Bezpieczeństwa, przy ul. [...] w T.

19 marca 1982 r. L. M. został przewieziony do Prokuratury Wojskowej w B.

Śledztwo w trybie doraźnym wszczął 19 marca 1982 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w B. ppor. J. K., który w tym samym dniu wydał postanowienie o przedstawieniu L. M. zarzutu tego, że w nocy z 17 na 18 marca 1982 r. na ścianie dworca [...] poprzez wymalowanie białą farbą olejną haseł zawierających fałszywe wiadomości stworzył możliwość wywołania niepokoju publicznego i rozruchów, tj. o przestępstwo określone w art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym.

L. M. został przesłuchany w charakterze podejrzanego 19 marca 1982 r. Czynności procesowe wykonywał prokurator J. K.. L. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Tego samego dnia prokurator J. K. zastosował wobec L. M. tymczasowe aresztowanie.

Akt oskarżenia został sporządzony 19 kwietnia 1982 r. przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w B. - ppor. A. M..

W toku rozprawy, która odbyła się 5 maja 1982 r., przesłuchano w charakterze świadków: B. M., B. K., B. M., L. M. Postępowanie zwrócono do uzupełnienia Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w B.

Postanowieniami podprokuratora A. M. z 15 maja 1982 r. i 18 czerwca 1982 r., przedłużono wobec L. M. tymczasowe aresztowanie.

19 maja 1982 r. i 2 czerwca 1982 r. przesłuchano L. M. w charakterze podejrzanego. L. M. wyjaśnił, że zrozumiał stawiany mu zarzut i przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zataił pewne fakty związane z tym przestępstwem. Początkowo nie chciał ujawniać całej prawdy, całą winę chciał wziąć na siebie. Wyjaśnił, że motorem przestępstwa, osobą, która namówiła go do jego popełniania i brała w nim udział był jego znajomy - B. K.. Po zapoznaniu się z aktami śledztwa, L. M. wyraził swoje oburzenie treścią zeznań złożonych przez B. K., w których obciążył jego oraz jego brata – L. M. Wskazał bowiem, że L. M. kazał namalować wrogie hasła, co było nieprawdą. Wobec takiej postawy B. K., L. M. postanowił wyjawic całą prawdę.

Wyjaśnił, że 17 marca 1982 r. po południu przyszedł do niego B. K., który chciał z nim pić alkohol. L. M. nie miał czasu ani kartek na wódkę. B. K. udał się z pieniędzmi otrzymanymi od L. M. do sklepu, gdzie sprzedawano wina. Wrócił, ale bez alkoholu. Oglądali mecz, po czym do warsztatu przyszedł brat L. M. – B. M. z córką. Dostarczył trzy butelki wina. Następnie alkohol ten B. K. spożywał wspólnie z L. M. B. M. dostarczył im kolejne cztery butelki wina. Alkohol ten spożywali wspólnie, razem z żoną B. M. Około godz. 22:00 B. K. słysząc dziennik nadawany przez radio, zwrócił się do L. M. słowami: „co ty, słuchasz tej czerwonej zarazy (...) wszystko to co mówią, to kłamię”. Następnie wspólnie słuchali „Radia Wolna Europa”. Następnie B. K. zapytał go czy ma białą farbę i że „warto by było wymalować jakieś hasła na czerwonych”. Na to L. M. powiedział: „Co ty wariat jesteś? Chcesz iść do kryminału? Bo ja nie chcę iść do kryminału. Ja mam swój warsztat i chcę żyć spokojnie i mnie nic nie obchodzi.” B. K. zachęcał go słowami „co się boisz”. W dalszym ciągu słuchali radia i drzemali. Kiedy B. K. ponownie zwrócił się z pytaniem o farbę. L. M. pokazał mu, gdzie jest farba. B. K. wziął puszkę i wyszedł nawołując L. M.: „Chodź, chodź ze mną”. Razem wyszli z budynku i udali się pod ścianę dworca. B. K. dał pędzel L. M. i powiedział „pisz”. Zaczął mu dyktować treść napisów: „Zima nasza, wiosna nasza.”, „Precz z czerwoną zarazą”. L. M. uległ namowom i zaczął malować na murze Dworca [...]. Po ukończeniu malunku weszli do korytarza, w którym L. M. oddał pędzel B. K. i udał się do mieszkania. Z balkonu widział, że B. K. maluje coś po drugiej stronie

muru dworca. Następnie B. K. wrócił do warsztatu gdzie zostawił pędzel i puszkę z farbą.

W toku dalszych czynności przesłuchano w charakterze świadków B. M., K. M., S. O., A. S. Ponadto zasięgnięto opinii biegłych psychiatrów oraz dokonano konfrontacji pomiędzy B. K. a L. M.

Wyjaśniając 2 czerwca 1982 roku, L. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był wtedy pijany. W trakcie malowania napisów na ścianie dworca B. K. popędzał go mówiąc, aby szybciej pisał i chciał malować dalej.

Biegli psychiatrzy, w opinii sądowo-psychiatrycznej z 4 czerwca 1998 r., stwierdzili, że w czasie czynu wystąpiło u L. M. upojenie alkoholowe proste. Biegli nie dopatrzyli się w przebiegu upojenia cech upojenia atypowego, czy też patologicznego.

1 lipca 1982 r. akta postępowania wraz z aktem oskarżenia przesłano do Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B.

W toku rozprawy przeprowadzonej 23 lipca 1982 r., w składzie Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B. zasiadali: mjr X. Y. (przewodniczący), mjr M. H., ppłk W. B. W charakterze oskarżyciela publicznego występował A. M.

Oskarżyciel wniósł o uznanie L. M. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i wniósł o wymierzenie mu kary 3 lat pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych.

Z wyjaśnień L. M. złożonych w toku rozprawy 23 lipca 1982 r. i 26 lipca 1982 r., wynikało, że był czterokrotnie karany w latach: 1963 r. - z art. 237 k.k. na karę 18 miesięcy aresztu, 1966 r. - z art. 239 k.k. na karę 2 lat aresztu, 1969 r. - z art. 203 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, 1973 r. - z art. 210 § 2 k.k. i art. 208 k.k. na karę 10 lat pozbawienia wolności, z której odbycia został zwolniony przedterminowo 22 grudnia 1980 r.

L. M. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Stwierdził, że całą winę chciał wziąć na siebie. Został zatrzymany i nie chciał mówić o udziale w przestępstwie B. K. ale gdy zapoznał się z materiałami śledztwa a przede wszystkim z zeznaniami B. K. postanowił powiedzieć całą prawdę. Nie przedstawił

w postępowaniu przygotowawczym nowego elementu tzn. fartuch i buty, które przyniosła Milicja Obywatelska, ponieważ całą winę chciał wziąć na siebie. B. K. znał od 1950 r., często bywał u niego w mieszkaniu i razem bardzo rzadko pili alkohol. Wskazał, że w czasie, kiedy popełnił czyn przyjmował lekarstwa i leczy się w przychodni dla psychicznie i nerwowo chorych. Nie był w stanie ocenić swojego postępowania, gdyż był niepoczytalny.

Wyrokiem z 26 lipca 1982 r., sygn. akt [...], Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B. uznał L. M. za winnego tego, że w nocy z 17/18 marca 1982 roku na ścianie dworca [...] wypisując olejną farbę hasło „Precz z czerwoną zarazą” publicznie poniżał ustrój PRL, tj. popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 1.800 zł oraz obciążył go kosztami postępowania.

Postanowieniem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B. z 8 stycznia 1983 r., sygn. akt [...], warunkowo zwolniono L. M. z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, wyznaczono mu okres próby do 10 stycznia 1984 r. oraz poddano go pod dozór kuratora sądowego.

L. M. został zwolniony z zakładu karnego 10 stycznia 1983 r.

Na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy Wyrokiem z 18 czerwca 1993 r., wydanym w sprawie o sygn. akt WRN 47/93, uniewinnił L. M. od popełnienia przypisanego mu wyrokiem czynu.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wskazał, że wyrażona przez L. M. dezaprobata ustroju, jako wyraz jego przekonań politycznych zgodnych z ocenami funkcjonującymi w przeważającej części społeczeństwa pozbawiona była cech społecznego niebezpieczeństwa i dlatego nie mogła nie mogła być uznana za przestępstwo.

X. Y. [...]

Powyższy stan faktyczny Sąd Najwyższy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy o sygn. [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Nie jest zasadny zarzut nienależytej obsady sądu, zgłoszony w odpowiedzi na wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (pismo z 17 marca 2025 r.).

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 9 października 2024 r. zagadnienia prawnego: *Czy brak doręczenia sędziemu Sądu Najwyższego postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wyznaczeniu go do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej powoduje, że nie rozpoczęła się w stosunku do niego kadencja, o której mowa w art. 22b § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 o Sądzie Najwyższym, umożliwiającą podejmowanie czynności procesowych w tej Izbie i w rezultacie stanowiąca o udziale w składzie sądu osoby nieuprawnionej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.?*; uchwalił: „Brak doręczenia sędziemu Sądu Najwyższego postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wyznaczeniu sędziego do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej nie powoduje, że nie rozpoczęła się w stosunku do niego kadencja, o której mowa w art. 22b § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym”.

Nie jest zatem uprawniony wniosek o powstrzymanie się przez Sąd Najwyższy od rozpoznania wniosku oskarżyciela.

II. Wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X. Y. – Sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku nie jest zasadny, gdyż nie wykazuje, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa.

Wniosek oparty jest na zasadniczym twierdzeniu, „iż działanie X. Y. miało charakter politycznej represji i tym samym zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa, polegającego na przekroczeniu uprawnień oraz na bezprawnym pozbawieniu wolności pokrzywdzonego. Zmierzało ono wyłącznie do wyeliminowania zachowań groźnych – w jego ocenie – dla systemu politycznego, realizowało cele nakreślone przez wąskie grono wojskowych, z których głównym było zlikwidowanie opozycji, skupionej przeważnie wokół NSZZ „Solidarność”.

1. Wnioskodawca nie wykazuje, że zachowanie sędziego było bezprawne, czyli, iż popełnił czyn zabroniony.

Podstawą takiego zarzutu nie może być wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1993 r., sygn. WRN 47/93, uniewinniający L. M.. W uzasadnieniu wyroku nie stwierdzono, że podstawą uniewinnienia było naruszenie art. 270 § 1 k.k., lecz, *„iż wyrażona przez L. M. dezaprobata ustroju, jako wyraz jego przekonań politycznych zgodnych z ocenami funkcjonującymi w przeważającej części społeczeństwa pozbawiona była cech społecznego niebezpieczeństwa i dlatego też za przestępstwo uznana być nie mogła”*. O uniewinnieniu zdecydował zatem brak społecznego niebezpieczeństwa czynu.

Uniewinnienie ze względu na brak społecznego niebezpieczeństwa jako warunku *sine qua non* przestępstwa (art. 1 k.k.) uprawnia stwierdzenie, że podstawą wyroku skazującego był błąd sędziego X. Y.. Społeczne niebezpieczeństwo czynu nie było definiowane w ustawie i dlatego podlegało każdorazowo samodzielnej, bezpośredniej wykładni przez Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B. z 26 lipca 1982 r., czyli w indywidualnej sprawie L. M.. Sama istota tej szczególnej cechy przestępstwa nie pozwala przyjąć, iż społeczne niebezpieczeństwo czynu nie mogło podlegać ocenie przez Sąd, któremu przewodniczył sędzia X. Y.. Społeczne niebezpieczeństwo czynu zależało od zachowania oskarżonego, przedmiotu ochrony, miejsca i czasu popełnienia zarzucanego czynu. Sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza na początku 1982 r. różniła się istotnie od sytuacji w 1993 r.

Wniosek pomija, że L. M. był wcześniej kilkakrotnie karany i nie za błahe przestępstwa (jego wyjaśnienia protokół rozprawy z 5 maja 1982 r. i z 23 lipca 1982 r.). Przyznał się do popełnienia czynu i miał świadomość, że nie należało „tego robić, bo jest karane”, tak (jak wyjaśnił) powiedział podczas spożywania wina znajomemu B. K. Zasnął, potem zbudził go K. i poszli w nocy na dworzec, on malował napisy a K. mu dyktował. Potem wrócił i spał, a K. został na dworcu. W postępowaniu był zaskoczony, że K. pomawia jego brata. To też spowodowało, że sprawa nie była wyjaśniona i dlatego Sąd zwrócił sprawę do postępowania przygotowawczego 5 maja 1982 r. do uzupełnienia śledztwa. Jednocześnie

prokurator stosował dalsze tymczasowe aresztowanie wobec L. M.. Biegli psychiatrzy stwierdzili u niego upojenie alkoholowe w czasie czynu.

Nie są to okoliczności, które mogły przemawiać za brakiem społecznego niebezpieczeństwa czynu zarzucanego L. M. (art. 1 k.k.).

Wnioskodawca nie zarzuca sędziemu X. Y. naruszenia przepisów procedury. Sprawa nie była prowadzona szablono. Po ponownym wniesieniu aktu oskarżenia L. M. miał adwokata J. Z.. Oskarżony podał, że był karany w 1963 r., w 1966 r., w 1969 r. i w 1973 r., ostatnio na 10 lat pozbawienia wolności. Został zwolniony przedterminowo w grudniu 1980 r. W tej sprawie Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora o wymierzenie kary 3 lat pozbawienia wolności. Sąd wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności. Wcześniej zmienił kwalifikację na czyn z art. 270 § 1 d. k.k. W styczniu 1983 r. L. M. został warunkowo zwolniony z reszty kary.

Wniosek o uchylenie immunitetu nie jest zasadny, gdyż sędzia X. Y. nie popełnił przestępstwa, a więc również zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości. Nie jest uprawnione twierdzenie, że sędzia był stronnicy i instrumentalnie stosował prawo w celu stosowania represji przeciwko politycznemu przeciwnikowi.

Wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1993 r., uniewinniający L. M. nie jest wystarczającą podstawą do stwierdzenia, że sędzia X. Y. popełnił zbrodnię komunistyczną będącą zbrodnią przeciwko ludzkości.

Może otwierać ocenę prawidłowości stosowania prawa przez Sąd karny, któremu przewodniczył sędzia X. Y. Wyżej zauważono, iż ocena ta w aspekcie przesłanki społecznego niebezpieczeństwa czynu L. M. nie jest na niekorzyść sędziego X. Y.

W szerszym ujęciu zarzucanej sędziemu bezprawności wniosek też nie jest zasadny, ze względu na przyjęcie nowej regulacji w ustawie z 15 lipca 2022 r. dotyczącej błędu sędziego, w tym przypadku z art. 37 § 4 pkt 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych – dalej u.s.w.

Postanowienie zezwalające na wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania karnego można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 30 § 4 u.s.w.).

Zgodnie z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. wymiar sprawiedliwości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawował Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie, sądy rejonowe i sądy szczególne. Ustrój, właściwość i postępowanie sądów oraz kolegiów do spraw wykroczeń określały ustawy. Sądy wydawały wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sądy stały na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniały zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegły praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karały przestępców (art. 56, 57, 58 tej Konstytucji).

Sąd przed stosowaniem prawa dokonywał jego wykładni. Konstytucja i ustawy nie określały rodzajów wykładni. W systemie prawa nie było i nie ma jednej wiążącej metody wykładni prawa. Sędzia mógł popełnić błąd w wykładni prawa. Przewidziany był system kontroli instancyjnej i nadzwyczajnej. Błąd był i nie jest okolicznością obojętną w ocenie odpowiedzialności karnej. Wyłączenie prawa do błędu stałoby w sprzeczności z zasadą niezawisłości sędziowskiej.

2. W 2022 r. nastąpiła zmiana stanu prawnego i wprowadzona została dalsza, szczególna regulacja wyłączająca odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego w przypadku błędu, która ma zastosowanie również do odpowiedzialności karnej, na zasadzie stosowania prawa korzystniejszego, wynikającej z art. 4 k.k.

Na podstawie ustawy z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw przyjęto wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego według formuły "nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów - art. 72 § 6 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, art. 107 § 3 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (usp), art. 37 § 4 pkt 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (usw)".

Zważając na wątpliwości związane z nową regulacją Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego 19 września 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZZP 2/22, podjęła następującą uchwałę:

1. a) Błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, jeżeli nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w modelu dwuinstancyjnego postępowania uzupełnionego o instytucje nadzwyczajnych środków zaskarżenia) i przez to legalne, nie może być podstawą do pociągnięcia członka składu orzekającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej (arg. ex. art. 107 § 1 pkt 1-3 u.s.p.).

b) Jeżeli zachowanie sędziego, które odpowiada znamionom typu deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., dotyczy błędu w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, to nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego (art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN, art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w.) i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa.

c) Brak odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i będący tego konsekwencją brak ewentualnej odpowiedzialności karnej, o jakich mowa w pkt I lit. a i lit. b, nie obejmuje sytuacji wyjątkowych, w których w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości:

- dochodzi do popełnienia przez sędziego w trakcie orzekania tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej;
- sędzia dopuścił się innego przestępstwa (np. przekupstwo, sfalszowanie dokumentu, zmuszenie do określonego zachowania);
- sędzia podejmuje w złej wierze działania, dla których sprawowanie wymiaru sprawiedliwości ma stanowić jedynie pozorne uzasadnienie;

- sędzia w sposób arbitralny i pozbawiony jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych odmawia udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

2. Pojęcie "zbrodni przeciwko ludzkości", o jakim mowa w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2021 r. poz. 177), obejmuje także jednokrotne zachowanie sędziego, nawet związane z jego orzekaniem, stanowiące zbrodnię komunistyczną, określoną w art. 2 ust. 1 powołanej ustawy, jeżeli zostało popełnione jako element rozległego i świadomego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, a sędzia ten co najmniej aprobował taki sposób realizacji polityki władz państwa i brał tym samym świadomie czynny udział w prześladowaniach.

3. Tajemnica narady i głosowania nad orzeczeniem (art. 108 § 1 k.p.k. i przepisy z ustaw stanowiącego jego odpowiedniki) ma charakter bezwzględny i żaden organ państwa nie może zwolnić członka składu orzekającego od obowiązku jej zachowania. Jednakże prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, art. 6 k.p.k.) umożliwia członkowi składu orzekającego, wyłączając w tym zakresie bezprawność jego zachowania, ujawnienie informacji objętych taką tajemnicą, w sytuacji gdy pozostaje to w ścisłym związku z podstawowym przedmiotem postępowania karnego jakim jest kwestia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn zabroniony i jest niezbędne dla realizacji obrony. W takim wypadku ujawnienie należy do wyłącznej decyzji członka składu orzekającego korzystającego z prawa do obrony.

Uchwała z 19 września 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZZP 2/22 potwierdza, że wprowadzenie nowej, szczególnej regulacji skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności sędziego nie z powodu braku realizacji znamion przedmiotowych deliktu dyscyplinarnego, ale z powodu błędu, a więc okoliczności, co do której powszechnie przyjmuje się, że wyłącza winę, a więc możliwość postawienia sędziemu zarzutu niezgodnego z prawem zachowania się, z powodu braku świadomości co do określonego fragmentu rzeczywistości. Zachowanie sędziego, co do którego można stwierdzić, że obarczone jest błędem w zakresie wykładni i

stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów, jest zatem zachowaniem bezprawnym (niepopelnionym w ramach kontratypu), jednak nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego, gdyż sędziemu nie można przypisać winy w czasie czynu (art. 1 § 3 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Istota regulacji sprowadza się do wyłączenia możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego za uczestnictwo w wydaniu orzeczenia wadliwego w sytuacji, gdy wadliwość ta polega na nieprawidłowym, a jednak uzasadnionym treścią zgromadzonych dowodów, czy też teoretycznie istniejącym sposobem wykładni prawa, oceny dowodów lub dokonania ustaleń faktycznych, rozstrzygnięciem sądu wynikłym wskutek mylnego przekonania sędziego o istnieniu podstaw do takiego sposobu stosowania prawa, podczas gdy w rzeczywistości powinno być wydane orzeczenie o odmiennej treści. Błąd to mylne wyobrażenie sędziego co do oceny dowodów, skutkujące wadliwością w dokonaniu tej oceny, jak również co do ustaleń faktycznych czy wykładni prawa, pomimo że prawidłowe rozwiązania zarówno w sferze oceny dowodów, ustaleń faktycznych czy wykładni prawa, są inne aniżeli przyjęte w kwestionowanym orzeczeniu. Regulacja nie stanowi, że błąd musi być błędem usprawiedliwionym, co ma podstawowe znaczenie przy uwzględnieniu faktu, że do oceny odpowiedzialności karnej sędziego, jak i dyscyplinarnej (art. 128 u.s.p.) mają jednocześnie zastosowanie przepisy art. 28 § 1 i 2, art. 29, art. 30 k.k., w których znajdują się rozróżnienia tych postaci błędu.

Przepisy przewidujące błąd, zawarte w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 72 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., powinny być postrzegane jako regulacje o charakterze szczególnym wobec przepisów o błędzie znajdujących się w prawie karnym, a więc mające pierwszeństwo w stosowaniu. Pierwszeństwo to wynika po pierwsze ze szczególnego zakresu podmiotowo-przedmiotowego błędu, jaki został w nich uregulowany, po drugie - z powodu braku rozróżnienia w nich błędu usprawiedliwionego i nieusprawiedliwionego, a co za tym idzie, z kategorycznie określonym skutkiem w postaci wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz karnej. Pomimo niewątpliwej możliwości nawiązania do dwóch różnych postaci błędu, jakie funkcjonują na gruncie prawa karnego, ustawodawca zdecydował o

braku ich rozróżnienia na gruncie rozważanej regulacji dotyczącej błędu orzeczniczego, a w rezultacie - o jednej konsekwencji ustalenia takiego błędu.

Oznacza to, że błąd, o którym mowa w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., to każdy błąd, zarówno usprawiedliwiony, jak i nieusprawiedliwiony. Ustalenie błędu w zakresie procesu związanego z orzekaniem, na płaszczyźnie oceny dowodów, ustaleń faktycznych i subsumcji, prowadzi zatem do wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Instytucja przewidziana w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. (art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w.) ma zastosowanie na gruncie odpowiedzialności karnej sędziego za stosowanie prawa polegające na wydaniu orzeczenia już ze względu na fakt, że w istocie dobro prawne chronione zarówno przez art. 231 k.k., jak i inne przepisy, które miałyby mieć zastosowanie w związku z oceną prawnokarną zachowania sędziego polegającego na udziale w wydaniu orzeczenia, jest tożsame ze szczególnym dobrem prawnym, chronionym przez art. 107 § 1 pkt 1 u.s.p., tj. prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, w szczególności prawidłowym stosowaniu prawa w orzeczeniach sądowych. Wykładnia funkcjonalna prowadzi zatem również do wniosku, że podstawy wyłączenia odpowiedzialności sędziego przewidziane w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 uSN i art. 37 § 4 u.s.w., mają zastosowanie również na gruncie prawa karnego, gdy podmiotem odpowiedzialności jest sędzia.

Sędzia, prócz tego, że jest funkcjonariuszem publicznym w myśl art. 115 § 13 pkt 3 k.k., jest jednocześnie przedstawicielem władzy sądowniczej, zachowującej odrębność od pozostałych władz, a zarazem co do której zarówno Konstytucja RP jak i ustawy szczególne przewidują szereg gwarancji, których celem jest, najogólniej ujmując, zapewnienie niezawisłości w orzekaniu, a więc brak wpływu na proces orzeczniczy ze strony jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Oczywiście jest, że zasada niezawisłości sędziowskiej ulega zachwianiu, kiedy orzeczenia wydawane przez sądy związane są z presją odpowiedzialności zarówno dyscyplinarnej, jak i karnej. Takiej presji w obu wymienionych płaszczyznach być nie może, co uzasadnia zastosowanie wyłączenia winy sędziego w związku z wydaniem orzeczenia, zarówno na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i karnej, w sytuacji szczególnego błędu, jakim jest błąd związany z poszczególnymi

etapami stosowania prawa, a więc oceną dowodów, dokonaniem ustaleń faktycznych, jak i wykładni prawa. Zastosowanie art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., na gruncie prawa karnego powszechnego w stosunku do sędziów za zachowania związane z wydaniem orzeczenia nie prowadzi do uprzywilejowania sędziów względem innych funkcjonariuszy publicznych, ale stanowi jeszcze jedno zabezpieczenie konstytucyjnych zasad niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów.

Każdy skład Sądu Najwyższego jest związany uchwałą z 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22 - zasadą prawną.

3. Sąd, któremu przewodniczył sędzia X. Y. był w błędzie co do społecznego niebezpieczeństwa czynu L. M.. Wskazany błąd nie pozwala na stwierdzenie winy jako warunku (*sine qua non*) popełnienia przestępstwa.

Wniosek o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku X. Y. do odpowiedzialności karnej został wniesiony przed podjęciem uchwały z 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22, co nie zmienia negatywnej oceny, że wnioskodawca również po jej wydaniu nie wykazał, że wyrok wydany z udziałem sędziego nie był wynikiem błędu.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w uchwale.

[M. T.]

[r.g.]

Zbigniew Korzeniowski Wiesław Kozielowicz Barbara Skoczowska